



# Gazeta Polkowicka

8 III '96, nr 10 (122), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

## Przejsć przez trudny rok

Rozmowa z burmistrzem Emilianem Stańczyszynem o tegorocznym budżecie gminy

— W ubiegłym tygodniu Rada Miejska w Polkowicach przyjęła budżet na 1996 r. Już na pierwszy rzut oka widać, że różni się on znacznie od budżetów lat poprzednich.

— To oczywiście, skoro w ciągu jednego roku tracimy: 112 miliardów zł z tytułu obniżonego podatku od nieruchomości, kolejne 112 mld. zł jako zwrot tego podatku za rok 1995 i jeszcze zabiera się nam 83 mld. zł z tytułu opodatkowania gmin bogatych. Tak więc gdy traci się ponad 300 miliardów trudno mówić o tym standardzie, który zakładaliśmy jeszcze rok temu i o tych inwestycjach, które planowaliśmy jeszcze rok temu.

Muszę stwierdzić, że najbliższe kilkanaście miesięcy będzie wyjątkowo ciężkim okresem, więc chciałbym gminę przeprowadzić przez 1996 rok z jak najmniejszymi uszczerbkami.

Porównując ten budżet z budżetami z lat ubiegłych widać że oszczędzamy, ale widać również, że prawie z niczego nie zrezygnowaliśmy. Oczywiście nie stać nas na spektakularne gesty, na jakie sobie pozwalaliśmy na przestrzeni ostatnich pięciu lat gdy różne instytucje spoza gminy otrzymywały od nas pieniądze. W tym roku tego nie ma, bo skoro oszczędzamy tu, wewnątrz gminy, tym bardziej nie wydajemy pieniędzy na zewnątrz.

— Co się zmieni w przyszłym roku?

— Rok 1997 będzie już innym rokiem. Nie będziemy zwracać podatków za przeszłość, a opodatkowanie gmin bogatych dotknie nas chyba w mniejszym stopniu. Wzrośnie także podatek dochodowy od osób fizycznych, być może Polska Miedź dalej będzie generować zyski i przyszły rok będzie pierwszym, gdy, dzięki zmianie ustawy, będziemy partycypować w tych zyskach. Tak więc rok 1997 będzie lepszy, a my ze swej strony staramy się, żeby straty w tym 1996 roku były jak najmniejsze.

— Mniejsze dochody oznaczają mniejsze wydatki. Z czego gmina w tym roku musiała zrezygnować, z jakich wydatków?

— Przede wszystkim, na dziś, wstrzymał się realizację inwestycji, które mieli-

śmy rozpocząć w tym roku. Na przykład zmuszeni byliśmy wstrzymać modernizację parku miejskiego i targowiska miejskiego przy Starym Mieście, do czego jest już gotowy projekt techniczny; budowę dwóch sal gimnastycznych, w tym jednej hali z trybunami, w której np. nasze koszykarki mogłyby rozgrywać mecze przy udziale publiczności. Myśleliśmy o takiej hali przy szkole nr 2, gdyż przy okazji byłaby to sala gimnastyczna dla tej szkoły. Mieliśmy rozpocząć budowę stołówki przy Zespole Szkół i to już trzecia inwestycja dla oświaty, którą musieliśmy wstrzymać, mimo, że jest ona zapisana w naszym Programie Społeczno-Gospodarczym dla Gminy Polkowice.

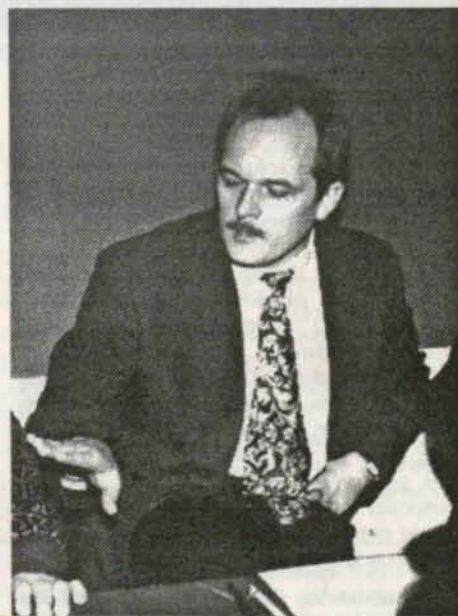
Po najlepszym dla budownictwa mieszkaniowego roku, gdzie przeznaczaliśmy na ten cel blisko 85 miliardów zł, zamierzaliśmy przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe 100 miliardów. W tej chwili w budżecie jest 40 miliardów, ale prawdopodobnie pożyczymy na ten cel jeszcze kilkadziesiąt miliardów, żeby tego procesu budowy mieszkań nie spowalniać. Chcemy rozegrać przetarg na Pierzeję Południową, ponieważ bloki, czyli Pierzeja Północna już są po przetargu i chcielibyśmy, żeby te dwie ściany Starego Miasta były już budowane.

Bardzo ważne są dla nas inwestycje wiejskie — gazyfikacje, melioracje — ale tutaj też brakuje pieniędzy.

Następnie cała sfera budżetowa. Z miesiąca na miesiąc podejmujemy decyzje o tzw. dodatkach dla nauczycieli. Na razie te dodatki przyznaliśmy w zmniejszonej wielkości, dokładnie o 50 proc., i to tylko na I kwartał. Problemem jest też utrzymanie kilkunastu poradni specjalistycznych w służbie zdrowia, które Rada zdecydowała utrzymać przez I półrocze.

Jest jeszcze cała mała architektura, gdzie ten proces „wylądowania” miasta, który trwał od kilku lat, praktycznie został zaprzestany. W tegorocznym budżecie jest na to zaledwie miliard, co nie stanowi nawet kilku procent tego co jest potrzebne i było przewidziane.

Pozostaje jeszcze wiele innych zadań, z których realizacją nie byłoby problemu, gdy-



by były pieniądze, które jeszcze pół roku temu wydawały się pewne. Okazuje się, że w naszym kraju niczego nie można być pewnym i programy, które wydają się być realne dzisiaj, mogą po kilku miesiącach, nie z naszej winy, stać się niemożliwe do zrealizowania.

— A co się stanie z największą inwestycją planowaną na najbliższe lata, z „Kompleksem rekreacyjno-rehabilitacyjnym województwa legnickiego w Polkowicach”?

— Tu mimo, że deklaracja gminy sięga 133 miliardów, a następne 266 miliardów miało spłynąć ze strony Polskiej Miedzi i Urzędu Wojewódzkiego, przeznaczaliśmy zaledwie 30 miliardów. Zdajemy sobie sprawę, że oczekiwania polkowiczian zostały w tej sprawie rozbudzone, jednak pojawia się pytanie: czy nie będziemy musieli znacznie ograniczyć tego, co chcieliśmy przygotować? Jednak tak długo, jak będzie istniała szansa stworzenia w Polkowicach tego, co zaproponowaliśmy na początku, to będziemy starali się to realizować. Te 30 miliardów to tylko sygnał dla partnerów z zewnątrz, że nie rezygnujemy z inwestycji. Mówiłem, że następne lata będą lepsze i mamy nadzieję uzupełnić nasz wkład do zadeklarowanych 133 miliardów.





## Magazyn Miedziowy

● 12 ofert wpłynęło na konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych w sprawie doradztwa przy prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA. Ostateczne zakończenie przetargu zaplanowano na początek kwietnia br. Wybrana firma będzie musiała przedstawić swój plan przekształcenia miedzianej spółki, wykazać się znajomością branży i prywatyzacyjnym doświadczeniem. Najczęściej firmy te proponują, aby 10 procent akcji „Polskiej Miedzi” było notowane na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, a do 15 procent na Giełdzie Londyńskiej. Nie wykluczone, że termin prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA zostanie przelożony ze względu na pogłębiającą się bessę na miedzianym rynku. Od początku bieżącego roku ceny miedzi spadły z poziomu 2900 do 2530 dolarów za tonę.

● W ubiegłym roku zanotowano w „Polskiej Miedzi” 923 wypadki przy pracy, z czego ponad 600 pod ziemią. Dziewięć osób poniosło śmierć, w tym siedem podczas robót górniczych. Liczba dni z tytułu zwolnień lekarskich, na przełomie ostatnich dwóch lat, spadła z 42 tysięcy do niespełna ponad 36 tysięcy. Zdaniem Jana Michałowskiego, główny specjalista BHP ostatnie lata były znacznie bezpieczniejsze dla pracowników niż poprzednie. Na pogorszenie warunków pracy wpływa tak zwane pylenie wódrne, czyli powstające między innymi podczas transportu rudy oraz hałas i wibracje wywoływane przez maszyny, które konstrukcyjnie przekraczają normy.

● Samodzielną działalność rozpoczął Zakład Wyrobów Gumowych spółka z o.o. Została ona wydzielona z ZG „Konrad”. Prezesem został Jerzy Marszałek, natomiast członkami zarządu Jerzy Klementowicz i Kazimierz Frydrych. Firma liczy 34 osoby. Aktualnie szuka rynków zbytu, ponieważ dotychczasowe zapotrzebowanie angażuje jedynie niewielką część mocy produkcyjnych.

● Prywatyzacją kapitałową KGHM Polska Miedź SA będzie interesowała się Państwowa Inspekcja Pracy w dwu aspektach; czy w zakresie bezpieczeństwa i ochrony pracy nie będzie „oszczędności”, podobnie jak w przypadku inwestycji w nowoczesne wyposażenie techniczne rzutujące na bezpieczeństwo pracy. Osobne zagadnienie stanowić będzie stan przestrzegania prawa pracy w okresie przekształcenia i prywatyzacji.

● 4 marca z Zairu powrócili członkowie Zarządu KGHM Polska Miedź SA; Stanisław Siewierski i Katarzyna Muszkat. W godzinach wieczornych wzięli udział w obradach Rady Nadzorczej. Podczas dwudniowego posiedzenia omówione zostały wyniki produkcyjne i finansowe przedsiębiorstwa za rok ubiegły. W pierwszym dniu członkowie Rady zapoznali się z planem zamierzeń powołanej pod koniec ubiegłego roku spółki KGHM Metale. W drugiej części mowa była o planach Polskiej Miedzi na najbliższe lata.

Najprawdopodobniej wyniki finansowe osiągnięte przez miedzianą firmę w ubiegłym roku nie są wcale gorsze od wcześniejszych z rekordowego 1994 roku. W prawdzie spadła cena miedzi na światowych rynkach, ale jednocześnie KGHM realizuje plany dotyczące pozamiedzianych inwestycji. Jednym z ostatnich sukcesów zarządu Polskiej Miedzi jest wygranie przetargu na polską telefonię komórkową. Obradom przewodniczył dr Ireneusz Nawrocki.

● Budowa elektrociepłowni w Widziszowie pod Głogowem ma w województwie tyłu zwolenników, co przeciwników. Początkowo planowano umiejscowić tam ciepłownię, jednak w ostatnich latach zdecydowano o wybudowaniu nowoczesnej i ekologicznej elektrociepłowni, zasilanej gazem spod Sieroszowic. Zwolennicy twierdzą, że głogowska huta miedzi, która obecnie ogrzewa miasto nie sprostą przyszłemu rozwojowi Głogowa. Przeciwnicy, którymi są posłowie wywodzący się z KGHM Polska Miedź SA, są zdania, że powstająca widziszowska elektrociepłownia stanowić będzie poważną konkurencję dla utworzonej niedawno spółki ciepłowniczej „Energetyka”. Niezależną ekspertyzę sporządził Ministerstwo Przemysłu, która da odpowiedź, czy budowanie elektrociepłowni pod Głogowem jest zasadna.

● w ZG „Polkowice-Sieroszowice” trwają przygotowania do pierwszego w tym roku losowania nagród pieniężnych wśród pracowników posiadających rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Główną nagrodą będzie 25 mln starych złotych, druga wyniesie 20, a trzecia 15 mln starych złotych. Pozostałe to dwanaście nagród po 10 mln złotych. Wysokości nagród podane są w kwotach netto, co oznacza, że wygrywający otrzymają te kwoty „do ręki”, natomiast obciążenia podatkowe związane z nagrodami poniesie zakład pracy. Publiczne losowanie odbędzie się 15 marca.

● Działający przy Zarządzie KGHM Polska Miedź SA zespół ds. rozdziału czasów profilaktyczno-leczniczych uwzględniając sugestie organizacji związkowych, jak i samych zainteresowanych, zmienił w ostatnich dniach zapis dotyczący urlopu, w ramach którego pracownicy mieliby korzystać ze wspomnianych czasów. „... trwają nieprzerwanie 21 dni w ramach urlopu zdrowotnego, jeżeli zakład służby zdrowia sprawujący opiekę lekarską nad zdrowiem pracownika wyda orzeczenie o potrzebie takiego leczenia...”

● W ubiegły poniedziałek (4 bm.) w ZG „Lubin” doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Podczas prac przy kolektorze na podsadce w oddziale G-6 na terenie szybu zachodniego kopalni wypadkowi uległ 35-letni Bogusław R. W wyniku odniesionych obrażeń górnik zginął na miejscu. Przyczyną i okoliczności wypadku bada Zakładowy Zespół Powypadkowy i Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu.

● W tym roku przypada 35 rocznica powstania KGHM. Opracowany już został program obchodów jubileuszowych, które zapowiadają się bardzo ciekawie. Centralne imprezy odbędą się 30 kwietnia. Dojdzie wtedy do spotkania z budowniczymi LGOM, którzy otrzymają specjalne, pamiątkowe me-

dale. W czerwcu odbędzie wielki festyn, natomiast podczas tegorocznych Targów Poznańskich program przewiduje specjalną konferencję prasową. Oprócz tego, już na miejscu w Lubinie wydana zostanie monografia Polskiej Miedzi, odbędzie się sympozjum a podczas obchodów barbórkowych być może zostanie wręczony sztandar Polskiej Miedzi i ustanowione będzie nowe odznaczenie „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA”. W radiu i telewizji będzie miał miejsce specjalny Dzień Polskiej Miedzi. Odbędą się zawody balonowe i ogłoszony zostanie także konkurs na reportaży.

## Polkowiński kalejdoskop

### Kalejdoskop Polkowiński Aby do wiosny!

W miejscowości Żuków w Gminie Polkowice w dalszym ciągu są zamarynięte przyłazca wodociągowe. Zamaryły one na początku lutego i do dzisiaj nic się nie zmieniło. Bieżącej wody pozbawionych jest około dziesięć gospodarstw rolnych. Przypomnijmy, że powodem zamarynięcia rurociągów było ich zbyt płytkie umieszczenie w ziemi, która w tym roku, zamaryła na głębokość ponad jednego metra. Aby rolnicy nie odczuli braku wody, dowozi się ją beczkowozami. Jest to tak uciążliwe i dla dostawcy wody, i dla rolników, że wszyscy niecierpliwie wypatrują wiosny.

### Studia w Chrótniku

W Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Chrótniku, 19 lutego nastąpiła inauguracja roku akademickiego na kierunku inżynieria środowiska. Sprawa z uruchomieniem tego kierunku była w regionie dość głośna, gdyż kierunek ten wprowadzono zamiast ochrony środowiska, która jak wiadomo kształci specjalistów ochrony, a tych w naszym zanieczyszczonym województwie jest jak na lekarstwo. Miło nam poinformować, że trwają obecnie prace związane z aneksem do umowy podpisanej przez wojewodę legnickiego a Akademię Rolniczą we Wrocławiu. Aneks będzie dotyczył utworzenia w Chrótniku własnej ochrony środowiska. Jest to dobra wiadomość dla wszystkich, którzy w ubiegłym roku ubiegali się o przyjęcie na ten kierunek w podlubińskiej miejscowości, a w związku z jego zmianą na inżynierię środowiska odeszli z przysłowiowym kwitkiem. Jeżeli dojdzie do porozumienia wojewody z władzami AR we Wrocławiu, to jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy ochrona środowiska w Chrótniku będzie już od nowego roku akademickiego. (pit)

## Tragiczny poślizg

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę, 3 marca, około godziny 21<sup>30</sup>, na trasie Tarnówek-Sobin. Samochód osobowy marki Opel ascona prowadzony był przez mieszkańca Polkowic, 31-letniego Adama K., który stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze drogi i wpadł do rowu o głębokości około 2 metrów. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł czterolatek syn właściciela pojazdu, Kamil. Natomiast drugi, młodszy o rok Dawid, z obrażeniami głowy odwieziony został do szpitala. Pasażerka i kierowca wyszli z wypadku bez obrażeń. Według raportu Rzecznika Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy kierowca miał we krwi 2,56 promila alkoholu. (ula)



Od lipca ubiegłego roku trwa kompletowanie materiałów do planowanego wydania Monografii Gminy Polkowice. Do tej pory udało się zebrać około 60% potrzebnych przekazów historycznych.

## Będzie monografia Polkowic

— Zbieranie wszelkich opracowań, przekazów historycznych jest bardzo pracochłonne. Nie raz już zastanawiałem się czy nie zostawić tego — mówi Wojciech Machnicki, radny Rady Miejskiej Polkowic. — Jednak patrząc na to ile, dzięki pomocy różnych osób, już udało mi się zrobić za każdym razem stwierdzam, że doprowadzę to do końca, czyli do wydania monografii naszej gminy.

Najwięcej problemów przy tworzeniu monografii, nastęrcząją braki w kronikach zarówno zakładowych jak i historycznych. Białą plamę na kartach historii Polkowic stanowi okres od 1911r. do 1945r. Z tego czasu nie ma praktycznie żadnych informacji. Być może uda się to uzupełnić, dzięki nawiązanym niedawno kontaktom z ziomkami niemieckimi z Hanoweru. Mieszka w nim dwóch dawnych Polkowiczian, narodowości niemieckiej, Paul Krems i Gert Besser, którzy poza własną pamięcią, posiadają pewne materiały z okresu dwóch wojen. Jeżeli wyrażą oni zgodę to uzupełnione będą informacje dotyczące szkolnictwa, rzemiosła, służb miejskich religii, handlu, a także wielu instytucji koniecznych przy funkcjonowaniu miasta.

Do tej pory Wojciech Machnicki zebrał ponad 60% wszystkich materiałów, poczynszy



Z pewnością monografia Polkowic będzie ilustrowana wieloma zdjęciami podobnymi do tego.

od 1265 r., czyli od momentu nadania Polkowicom praw miejskich do chwili obecnej. Gdy wszystkie przekazy historyczne zostaną zebrane, pozostanie już tylko wydać monografię.

Praktycznie we wszystkich, zebranych dotychczas materiałach na każdym kroku można natknąć się na rozmaite ciekawostki. Jedną z nich jest np. to, że w 1840 roku w Polkowicach przy obecnej ul. Legnickiej był szpital. Jednak w dalszych przekazach o owym szpitalu nie ma już żadnych informacji. Inną ciekawostką jest również to, że w poszukiwaniu przekazów natrafiono w dokumentach z 1670 r. na ślady działalności pewnego pastora, który jak się potem okazało pochodził z jakiegoś odłamu rodziny p.

Machnickiego. Tego typu ciekawostek w pracach związanych z kompletowaniem materiałów do przyszłego wydania monografii Gminy Polkowice jest znacznie więcej. Nie sposób je wszystkie opisać, aby zachęcić do przeczytania tworzącej się monografii.

(pit)

**P.S. W imieniu autora zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi, którzy posiadają jakiegokolwiek zdjęcia, materiały historyczne, dokumenty, kroniki dotyczące zarówno przedwojennej historii Polkowic, okresu wojennego, jak i powojennego o przekazanie ich lub udostępnienie kierownikowi Rady Miejskiej urzędującemu w pok. 104 w Ratuszu.**

## Utajniona sesja

29 lutego na XVI posiedzeniu Rady Miejskiej Polkowic, został uchwalony budżet Gminy Polkowice na 1996 r. Dochody budżetu Gminy wynoszą 32.270.650 zł., a wydatki w uchwale budżetowej określono na 43.930.650 zł. Niedobór budżetu wynoszący 11.660.000 zł zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych.

Druga uchwała podjęta przez radnych dotyczyła zmiany przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na 1996 r.. Zwiększono przychody Funduszu o kwotę 1.171.000 zł., a wydatki wzrosły o 1.421.000 zł. Ze środków tych przeznaczono 200.000 zł. na modernizację, konserwację i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych.

Z GFOŚ w br. Spółdzielnia Mieszkanio-wa „Cuprum” otrzyma dotację w wysokości 250.000 zł. na urządzenie i utrzymywanie terenów zielonych. Na modernizację wodociągu we wsi Trzebech przeznaczono 100.000 zł. Na zabezpieczenie potrzeb likwidacji nadzwyczajnych zagrożeń środowiska naturalnego i tymczasowego przechowywania zebranych produktów niebezpiecznych radni postanowili przyznać 500.000 zł. na budowę strażnicy. Za 60.000 zł zostanie sporządzony plan gospodarowania na terenach w strefie ochronnej zbiornika odpadów poliflotacyjnych „Żelazny Most”, a także na gruntach zdegra-

dowanych, położonych wokół tej strefy. 277.000 zł z GFOŚ w będzie wydatkowane na organizację klas ekologicznych i prowadzenie edukacji ekologicznej w terenie. Z tego typu edukacji będą korzystać dzieci i młodzież szkolna. Tego typu wyjazdy będą połączone z profilaktyką zdrowotną wyjeżdżających. 34.000 zł zaplanowano na przeprowadzenie inwentaryzacji przyrody. Zmniejszono wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska o 250.000 zł, które zdjęto z zadania urządzania i utrzymywania terenów zielonych miasta i wsi.

Poza tym radni podjęli uchwałę w sprawie przejęcia niektórych zadań z zakresu administracji rządowej. Przejęte zadania, zgodnie z ustawą z dnia 3 marca 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, należały do kierownika Urzędu Rejonowego w Lubinie. Teraz do kompetencji Gminy należy wydawanie decyzji zezwalających na: wyłączanie z produkcji rolnej gruntów rolnych, decyzji nakazujących właścicielowi zalesienie, zadrzewienie, lub zakrzaczenie terenów, a także zakładanie na nich trwałych użytków zielonych. Dotyczy to również decyzji w sprawach rekultywacji i zagospodarowania gruntów rolnych i leśnych. Gmina będzie także ustalała opłaty za niezgodne z przepisami prawa wyłączanie gruntów z produkcji rolnej, niezakończenie rekultywacji gruntów zdewastowanych jak i niewykonanie obowiązku rekultywacji gruntów zde-

gradowanych. Przejęte zadania będą finansowane z budżetu Gminy.

W kolejnym punkcie obrad, radni przyjęli rezygnację Aleksandra Szopy, członka Komisji Rewizyjnej i podjęli uchwałę o przyjęciu jego rezygnacji i odwołaniu go z pełnionej funkcji. Było to spowodowane wprowadzeniem zmian do ustawy o samorządzie terytorialnym, która mówi, że zastępca przewodniczącego rady nie może wchodzić w skład komisji rewizyjnej, a taką funkcję pełni radny A. Szopa.

Ostatni punkt sesji omówiono przy drzwiach zamkniętych na utajnionej części posiedzenia, a dotyczył on informacji o treści listu intencyjnego podpisanego 12 lutego 1996 r. przez Zarząd miny Polkowice i Spółkę Generals Mortors Corporation. (jos)

**Drogi Panie i duże, i małe, i młodsze, i starsze. Z okazji waszego święta życzymy wam wielu sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Aby każdy dzień był taki jak 8 marca, i aby zawsze przynosił wiele satysfakcji.**

Redakcja Gazety Polkowickiej



# Trzeba wiedzieć, co się chce

Od kilku już miesięcy POKSIR „Impresja” działa według nowego modelu. Jak zatem będzie wyglądać życie kulturalne w tym roku w naszym mieście i na co mogą liczyć Polkowiczanie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Grzegorza Przybeckiego, dyrektora Ośrodka — *Do stałem ogółem 737 tys. zł. W tym 12,5 tys. na szkolny związek sportowy i tyle samo na LZS, 8 tys. na zespół „Sobinianie”, 95 tys. na organizację imprez i 25 tys. na Dni Polkowic. Według naszych obliczeń zabraknie około 60 tys. zł i te pieniądze trzeba będzie zarobić.*

Jak robić kulturę w Polkowicach? Zdaniem G. Przybeckiego trudno właściwie określić, co polkowiczanie chcieliby zobaczyć, na co poszliby chętnie nie żałując pieniędzy. Być może ankieta przeprowadzona na ten temat przyniosłaby pewne rozwiązanie. W ostatnim czasie dominowały formy teatralne, niedługo odbędą się jeszcze dwie imprezy tego rodzaju, dla szkół podstawowych i średnich, z udziałem Teatru Animacji z Jeleniej Góry.

Dział Kultury Wsi z siedzibą w Sobinie rozszerzył swoją działalność na pozostałe wsie. Tam zapotrzebowanie na imprezy proponowane przez instruktorów jest bardzo duże. *Brakuje jednak własnego środka transportu zapewniającego sprawną komunikację* — stwierdził G. Przybecki.

W Polkowicach również przewiduje się rozszerzenie istniejących grup tak by więcej dzieci mogło brać udział w zajęciach, chociaż kilka osób zrezygnowało w ostatnim czasie z pracy w dziale artystycznym. Natomiast kino i kawiarnia muszą na siebie zarobić. Inaczej może je czekać los podobny do kawiarenki *Sarasvati*. Z kinem problemy są o tyle większe, że spada zainteresowanie filmami. Często sprowadzenie dobrego filmu przypomina wyścig z kasetami wideo. Dlatego organizuje się projekcje najczęściej „pod widza” np. dla szkół.

Podczas tego spotkania odbyły się wstępne rozmowy na temat organizacji tegorocznych Dni Polkowic — 24-26 maja. Będą one mieć charakter bardziej festynowy. Zdaniem G. Przybeckiego termin ten nie jest zbyt fortunny. Chodzi o pogodę, która w takich imprezach jest niezmiernie ważna — *Z moich obserwacji wynika, że do połowy maja jest ciepło, na przełomie maja i czerwca — leje, a pod koniec czerwca panuje upał.* Czy w tym roku prognozy dyrektora spełnią się?

## Uwaga lokalne grupy!

POKSIR „Impresja” prosi o kontakt lokalne grupy artystyczne, które chciałyby wystąpić podczas Dni Polkowic. Zgłoszenia należy składać w siedzibie Ośrodka przy ul. Kopalnianej (stadion miejski) do końca marca br.

(ula)

## Ankieta

### pod hasłem: DNI POLKOWIC — MOJE OCZEKIWANIA

- 1. Wiek, płeć.  
.....
- 2. Podaj zespół jaki chciałbyś (-abyś) zobaczyć?  
.....
- 3. Jaką osobowość telewizyjną chciałbyś (-abyś) zobaczyć?  
.....
- 4. Jaki kabaret chciałbyś (-abyś) zobaczyć?  
.....

Ankiety prosimy składać w redakcji *Gazety Polkowiackiej* i w Klubie Muzycznym. Wśród uczestników ankiety rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody podczas trwania Dni Polkowic.

Działem pracy z uczniem zdolnym zajmuje się w poradni Małgorzata Iwanowska, psycholog.

Właściwie nie ma podziału między uczniem zdolnym a innymi uczniami. Trudne też są do określenia kryteria według których można byłoby podzielić ten przeprowadzić np. cechy umysłowe dziecka. Nadal trwają dyskusje psychologów, pedagogów i nauczycieli na temat tego jaki stopień zdolności demonstrowanych przez dziecko pozwala

nego myślenia poprzez przelamywanie sztywnych schematów myślowych.

Poza tym organizowane są spotkania dla nauczycieli mające uczulić ich na problemy ucznia zdolnego. Okazuje się bowiem, że nie zawsze uczeń piątkowy to uczeń zdolny. Trzeba umieć wychwytać te szczególne umiejętności i właściwie je ukierunkować. Są też spotkania dla rodziców dzieci młodszych, klas I-III, na temat rozwijania własnej twórczości dziecka.

## POKONAĆ TRUDNOŚCI

(6)

zaliczyć je do dzieci wybitnych. Bardzo ważną sprawą przy ocenie zdolności dziecka odgrywają czynniki wpływające na jego rozwój np. warunki domowe i środowiskowe.

Za wybitne uważane jest dziecko z wysokim ilorazem inteligencji. Stanowi to ok. 3% populacji, można więc przyjąć, że w każdej szkole jest taki uczeń. *Do niedawna — powiedziała M. Iwanowska — uczniami zdolnymi niki tak naprawdę się nie zajmował, często czuli się oni z jednej strony osamotnieni, a z drugiej wykorzystywani na wszelkiego rodzaju olimpiadach, konkursach. Uwaga pedagogów koncentrowała się bardziej na pomaganiu uczniom słabszym. Nowe przepisy pozwalają teraz na wspieranie również i uczniów zdolnych. Jest możliwość np. promowania do klasy wyższej czy ustalenia indywidualnego toku nauczania. Promocja występuje bardzo rzadko, średnio 1-2 w roku, ale zdarza się, że nie ma jej w ogóle. Obecnie jeden uczeń ma indywidualny tok nauczania, z języka angielskiego.*

Dzieci kierowane są do poradni przez nauczycieli bądź rodziców. Tam przeprowadzane są badania. Diagnosta określająca rozwój intelektualny dziecka jest o tyle ważna, że często uczniowie zdolni ukrywają swoje umiejętności. Zdarza się tak wówczas gdy uczniowie ci nie są lubiani przez rówieśników i pod ich presją starają się nie „wychylać” poza przyjęte normy.

W poradni prowadzone są różnorodne formy zajęć grupowych. Jedną z bardziej ciekawych jest trening twórczości. W tym roku biorą w nich udział uczniowie klas siódmych i ósmych, w przyszłym granica ta będzie prawdopodobnie obniżona do klas czwartych. Zajęcia, trwające około 6 godzin, służą m. in. rozwijaniu własnego potencjału twórczego, ćwiczeniom elastycz-



### Dziecko zdolne — kto to jest?

W przypadku dzieci zdolnych ważny jest nie tylko rozwój intelektualny, ale również emocjonalny. Małe dzieci są bystre, aktywne, szybciej uczą się chodzić, potrzebują mało snu, mają duży zasób energii fizycznej (nie mylić z nadpobudliwością), wysokie zdolności manualne. Dzieci te szybko uczą się pisać, ale pismo to jest często niestaranne, dużo czytają i książka bardzo wczesnie staje się stałym elementem spędzania wolnego czasu. Dzieci zdolne cechuje duża niezależność w sposobie organizowania swojego czasu, zabawy czy pracy. Potrafią bronić własnego zdania, mają przy tym duże poczucie humoru i bogatą wyobraźnię (fantazjowanie). Są to również dzieci bardzo wrażliwe pod względem emocjonalnym, podatne na zranienie. Poczucie bezpieczeństwa i akceptacja są dla nich sprawą niezmiernie ważną. Czy zatem dziecko zdolne to problem? Chyba tak, wymaga również opieki, a przede wszystkim właściwego ukierunkowania, by mogło w pełni rozwinąć swoje umiejętności.

Urszula Romaniuk-Kowalska



**Gospodarstwo Rolne w Tarnówku pozbyło się osiedli w Komornikach i Rudnej — a w zamian otrzymało dwa inne.**

## Rozdysponować mienie

Rozporządzeniem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa do Gospodarstwa Rolnego w Tarnówku przyłączone zostały pozostałości nierozdysponowanego mienia gospodarstw skarbowych w Ścinawie (na przełomie listopada i grudnia 1995 roku) i Grębocicach (w styczniu tego roku).

W przypadku Ścinawy przejęta została baza przemysłowa, tzn. centralne warsztaty oraz osiedle mieszkaniowe. Jeśli chodzi o Grębocice jest to powierzchnia licząca około 170 hektarów, w tym również osiedle mieszkaniowe i grunty. Zostaną one w przyszłości przekazane pod załazienie i ogródki pracownicze, a część gospodarstwo przekaze nieodpłatnie gminie Grębocice.

Najważniejszym problemem dla Gospodarstwa Rolnego są osiedla. Ledwie pozbyło się bloków w Rudnej i Komornikach, a już pojawiły się dwa kolejne. Obecnie trwają przygotowania do przekazania tych osiedli w administrowanie. Komu — tego jeszcze nie wiadomo. *Proponowaliśmy mieszkańcom — powiedział Grzegorz Arian, tymczasowy zarządca GR w Tarnówku — utworzenie lokalnych spółdzielni, ale oferty tej nie przyjęli. Dlatego prawdopodobnie osiedla zostaną przekazane w administrowanie, choć ostatecznie może być i tak, że zarządzanie zostanie u nas. I to jest możliwe, bo wiem decyzję w tej sprawie wyda Agencja.*

W grudniu 1995 roku Gospodarstwo Rolne w Tarnówku posiadało na stanie ponad 1700 hektarów. Na przetargi wystawia

się najczęściej obiekty zorganizowane, tzn. zabudowania gospodarcze z przypisaną ilością gruntów. Pozostało ich jeszcze 8, najwięcej w gminie Polkowice — 7. Trudno znaleźć na nie nabywców.

Na początku lutego br. Urząd Gminy w Polkowicach kupił od Gospodarstwa Rolnego w Tarnówku 91 ha gruntów. W planach zagospodarowania przestrzennego teren ten ma przeznaczenie przemysłowe.

### Wielkie dzielenie

Rozpoczęta została procedura przekazywania najgorszych ziem Nadleśnictwu Lubin pod załazienie. Do tej pory przekazano 326 ha, w planach jest następnych 630 ha. Poza tym spisane zostały z nadleśnictwem protokoły oględzin dotyczących około 2000 ha. Część tych gruntów jest obecnie dzierżawionych i jeśli dzierżawcy zechcą mogą zrezygnować z tych ziem, jeśli nie — nadal będą je uprawiać.

Około 240 ha w marcu tego roku GR w Tarnówku wystawi na przetarg dla rolników indywidualnych. Podstawą do nabycia ziemi będą złożone wcześniej podania.

Z „drobniejszych” powierzchni 20 ha GR sprzeda KGHM „Polska Miedź” SA. Są to grunty zajęte już przez infrastrukturę kombinatu np. wodociągi. Nieodpłatnie przekazane zostanie około 10 ha gminom Polkowice i Rudna. Pozostałe ok. 10 ha stanowią będą ogródki pracownicze, sprzedawane na preferencyjnych warunkach byłym pracownikom PGR w Tarnówku.

*Urszula Romaniuk-Kowalska*

**Stanisława Poznańska, prezes ZNP w Polkowicach, nie zamierza rezygnować z powierzonych jej funkcji.**

## I co dalej?... nic praca

Problemy polkowieckiej oświaty i jej pracowników były głównymi tematami Plenarnego Posiedzenia Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Polkowicach, które odbyły się 22 lutego br. W posiedzeniu wzięła udział mgr Dorota Trzmielowska, Kierownik Wydziału Oświaty przy Urzędzie Gminy.

Zebranych członków Plenum interesowały trzy sprawy dotyczące oświaty:

1. Wypłata trzynastej pensji w zmniejszonej wysokości — bez comiesięcznych nagród otrzymywanych z budżetu gminy.
2. Dalsza wypłata tych nagród dla wszystkich nauczycieli tzn. przedszkoli, szkół podstawowych i średnich.
3. Wysokość opłaty tzw. „czesnego” w przedszkolach i na co będzie ono przeznaczane.

Dyskusja na te tematy była bardzo burzliwa. Dyskutanci nie mogli pogodzić się z tym, że w trzynastej pensji nie zostały ujęte dodatki wypłacone z budżetu gminy w formie comiesięcznej nagrody. Wszyscy byli zdania, że jeśli dostaje się co miesiąc nagrodę w równej wysokości (o ile nagrodę można otrzymywać co miesiąc) to powinna być ona wliczona do wynagrodzenia.

Następną kontrowersyjną sprawą była dalsza wypłata tych nagród. Urząd Gminy wcześniej zapowiedział, iż w I kwartale br. otrzymają je tylko nauczyciele szkół podstawowych (subwencja i dotacja państwa). Czy zatem nauczyciele przedszkoli i szkół średnich, podlegający tym samym prawom i obowiązkom (Karta Nauczyciela) będący również pracownikami państwowymi, są kategorią gorszą?

Podczas trwania Plenum przedstawiony został tekst porozumienia, wypracowany przez Prezydium, o współpracy i współdziałaniu między Zarządem Oddziału ZNP a samorządem lokalnym.

Dużo czasu poświęcono sprawom finansowym. Na posiedzeniu rozpatrzone zostały podania o zapomogi losowe i zdrowotne. Ogółem przyznano ich 7, na łączną kwotę 350 złotych, co

stanowi niemal w całości wysokość miesięcznych składek członkowskich. Składki te wynoszą 542,28 zł miesięcznie; 30% odprowadzane jest do ZG ZNP, część natomiast przeznaczona jest na pokrycie kosztów telefonu i zakupu materiałów biurowych.

W czasie posiedzenia dyskutanci zwrócili również uwagę na zasługi samorządu lokalnego. Dotyczy to remontów placówek oświatowych i wyposażanie ich w pomoce oraz sprzęt niezbędny do realizacji programów nauczania, płacenie za zajęcia pozalekcyjne, zwiększenie do końca roku 1995 środków na wynagrodzenia nauczycieli w stosunku do środków zagwarantowanych przez państwo, zwrot kosztów przejazdu i diet dla nauczycieli studiujących.

W sprawach organizacyjnych Plenum Zarządu Oddziału zajęło się, zgodnie ze Statutem ZNP, podwyższeniem kwoty wypłacanych zasiłków statutowych ze względu na urodzenie dziecka, zgonu członka rodziny i zgonu członka związku.

Zajęto się również sprawą zatrudnienia na 1/2 etatu Prezesa Zarządu Oddziału ZNP. Plenum ustaliło: *Prezes Stanisława Poznańska nie jest osobą prywatną lecz prezesem wybranym w demokratycznych wyborach przez członków ZNP. Mija połowa kadencji a powyższa sprawa nie posunęła się ani o milimetr. Być może jest to gra na zwłokę — skończy się kadencja i problem rozwiąże się sam. Prezes nie walczy o swoje zawodowe interesy, ani o karierę (są one już za nią). Pracuje na pełnych obrotach, społecznie, dla dobra swoich koleżanek i kolegów, i nawet jeśli sprawa nie rozstrzygnie się, zgodnie z ustawą nadal będzie pracować. Z powierzonych jej funkcji nie zrezygnuje. Polkowiecka oświata obchodzi 50-lecie, prezes Poznańska poświęciła jej 38 lat swojego życia zawsze pracując na rzecz szkoły, dzieci i miasta. Czy zatem sfinansowanie 1/2 etatu dla prezesa polkowieckiego oddziału ZNP tak bardzo uszczupli budżet gminy?*

(ula)

### Ogłoszenie Zarządu Gminy Polkowice

Zarząd Gminy Polkowice zwraca się z prośbą do mieszkańców Polkowic o pomoc w kompletowaniu materiału dotyczącego historii miasta.

Osoby posiadające archiwalne zdjęcia, dokumenty, kroniki oraz inne materiały historyczne Polkowic proszone są o przekazanie ich do kierownika Biura Rady Miejskiej pokój nr 104 w Ratuszu. Materiały te zostaną wykorzystane do powstającej monografii miasta. Forma przekazania bądź wypożyczenia materiałów uzgodniona zostanie z właścicielem.

Zarząd Gminy Polkowice



— Kilkakrotnie wspominał Pan w wypowiedziach dla mass mediów, że przy tak okrojonym budżecie istnieje groźba oddania wojewodzie służby zdrowia i szkolnictwa średniego. Czy to zagrożenie jeszcze istnieje?

— Prowadzimy ciągle negocjacje z Kuratorem Oświaty na ten temat. Nasz warunek polega na tym, że finansuje on te zadania, które i tak musiałby finansować gdybyśmy szkołę oddali, czyli płace i energię. My ze swej strony zadeklarowaliśmy, że gmina będzie pokrywać tzw. rzeczówkę, dodatki dla nauczycieli, wynagrodzenia za zajęcia pozalekcyjne. Jeżeli kurator nie przyjmie tego warunku, to jest zupełnie naturalne, że wypowiedzimy tę umowę i wówczas będziemy szkołę wspierać w ramach posiadanych możliwości.

Podobnie jest z Lekarzem Wojewódzkim. Jeżeli przekona nas, że ma wolę finansowania polkowickiej służby zdrowia na poziomie, na którym musiałby ją finansować, gdybyśmy ją oddali, to wówczas nie będzie żadnych problemów i potrzeby wypowiedziania. Jeżeli takiej woli nie będzie, wówczas te

umowy wypowiedzimy, a zaoszczędzone środki będą wspierały działania tych placówek.

— Czy podczas trwania tego roku budżetowego istnieje możliwość pojawienia się dodatkowych wpływów do budżetu? Jeżeli tak z jakiego tytułu i na co zostaną przeznaczone dodatkowe środki?

— Co do dodatkowych środków, to można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że wicepremier Kołodko nie ustąpi. W związku z tym tylko wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego albo wykładnia Trybunału Konstytucyjnego mogą spowodować, że będziemy mieli dodatkowe pieniądze z tytułu utraconych podatków od nieruchomości za lata 1995-96. To jest ponad 220 miliardów.

A na co mogą pójść te środki? Pierwsze dwie sprawy to utrzymanie poradni specjalistycznych i utrzymanie dodatku motywacyjnego dla nauczycieli. W trzeciej kolejności uzupełnienie środków na budownictwo mieszkaniowe i na inwestycje na wsi. Następnie budowa wcześniej wspomnianych sal gimnastycznych. Jeżeli dodatkowych pieniędzy będzie wystarczająco dużo, to kolejnym zadaniem do realizacji będzie stolówka przy Zespole Szkół.

— Przyjęcie każdego budżetu poprzedza ścieranie się różnych grup nacisków, rozbieżnych interesów. Praca nad tegorocznym budżetem musiała być wyjątkowo trudna dla radnych.

— Już sam termin uchwalenia tego budżetu to potwierdza. W zeszłym roku mieliśmy projekt gotowy już w listopadzie, a sam budżet przyjęty został w grudniu 1994. Teraz Zarząd przedłożył projekt Radzie Miejskiej w tym roku, a sam budżet przyjęto dopiero w ostatnim dniu lutego. To świadczy o tym jak dużo było dyskusji w komisjach, jak dużo negocjacji, w których rozjemcą były, bo musiały być Zarząd wraz z Prezydium Rady Miejskiej.

Fakt, że budżet na ten rok został przyjęty prawie jednogłośnie, bo tylko dwóch radnych wstrzymało się od głosu, świadczy o wspólnym sukcesie negocjacyjnym Zarządu i komisji Rady. Jest też dowodem na zrozumienie przez radnych tej ciężkiej sytuacji, która w żaden sposób nie zależy od nas, bo przecież decyzje, które spowodowały taki a nie inny kształt budżetu zapadły nie tu, ale w Warszawie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał *Dariusz Sekula*

Polkowice, luty 1996 roku



## ZARZĄD GMINY POLKOWICE

# Budżet Gminy Polkowicena 1996 rok

### ZAŁOŻENIA PROJEKTU BUDŻETU GMINY NA 1996 ROK

- Zgodnie z przepisami prawa budżetowego, budżet Gminy musi być zrównoważony. W przypadku przewagi wydatków nad dochodami, winien zawierać źródło pokrycia niedoboru.
- Dochody ogółem budżetu Gminy wynoszą 32.270.650 zł.
- Wydatki określono w kwocie 43.930.650 zł.
- Niedobór budżetu Gminy Polkowice wynosi 11.660.000 zł.
- Źródłem pokrycia niedoboru jest nadwyżka budżetowa z lat ubiegłych.
- Poszczególne pozycje dochodów zostały określone w oparciu o:
  - aktualny stan prawny ustalający w trybie ustawowym zasady gospodarki finansowej gmin, wynikający z następujących ustaw:
    - ustawa Prawo Budżetowe;
    - ustawa o samorządzie terytorialnym;
    - ustawa o finansowaniu gmin;
    - ustawa o opłatach i podatkach lokalnych.
  - szacunki sporządzone przez Ministra Finansów;
  - wskaźniki inflacji, wzrostu cen i usług oraz wynagrodzeń podane przez Prezesa GUS-u;
  - własne szacunki i prognozy.
- Propozycje wydatków zaprojektowane zostały w oparciu o:

- zgłoszone potrzeby instytucji samorządowych;
- plany inwestycyjne i remontowe przygotowane przez inwestorów bezpośrednich;
- kalkulacje kosztowe oparte o doświadczenie lat ubiegłych.

### KOMENTARZ OGÓLNY DO PROJEKTU BUDŻETU GMINY NA 1996 ROK

#### CHARAKTERYSTYKA DOCHODÓW BUDŻETU GMINY

Budżet Gminy Polkowice na 1996 rok jest wyjątkowo trudny do opracowania. Prace nad projektem budżetu obejmowały trzy etapy.

W pierwszym etapie opracowano projekt budżetu gminy na rok 1996 bez obniżek, uwzględniając pełną zdolność finansową gminy z 1995 roku, powiększoną o wskaźnik inflacji wynikający ze wzrostu cen i usług. Był to najbardziej korzystny projekt budżetu, uwzględniający optymalne potrzeby jednostek organizacyjnych, zadania remontowe i inwestycyjne.

W drugim etapie opracowano projekt budżetu, uwzględniający dwie niekorzystne decyzje mające wpływ na wielkość budżetu, a mianowicie:

- decyzja wynikająca z ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu gmin, która wprowadziła wpłatę wyrównawczą dla gminy w kwocie 8.302.668 zł;

- interpretacja Ministra Finansów, która spowodowała poważne obniżenie podstawy wymiaru podatku od nieruchomości, a jednocześnie obniżyła wpływ z tego podatku o 11.249.180 zł.

**W wyniku dwóch decyzji dochody budżetu Gminy Polkowice obniżają się o około 20.000.000 zł (200 mld starych złotych).**

Na tym etapie wydatki budżetu, zrównoważone były dochodami, nie zakładano deficytu budżetowego.

W trzecim etapie uwzględniono dalsze niekorzystne decyzje mające wpływ na wielkość budżetu na rok 1996, a mianowicie zwrot nadpłaconych kwot w wysokości 11.249.180 zł za 1995 rok na poczet Zakładów KGHM Polska Miedz S.A.

Zakłady dokonały zaliczenia nadpłat w podatku od nieruchomości na należność bieżącą w 1996 roku. Na tym etapie konsultacje na posiedzeniach Prezydium, Komisji i Zarządu wykazały jednoznacznie, że należy zaangażować nadwyżkę z lat ubiegłych, aby doprowadzić do zrównoważenia projektu budżetu i zabezpieczyć środki finansowe na realizację podstawowych zadań wynikających z ustawy kompetencyjnej.

Weryfikacja i analizy dotyczyły wszystkich źródeł dochodów kwalifikujących się do ujęcia w projekcie budżetu oraz wydatków na finansowanie zadań bieżących, remontowych i inwestycyjnych.

W zakresie dochodów własnych zasadnicze znaczenie mają dochody z podatków i opłat



lokalnych, a wśród nich podatek od nieruchomości od osób prawnych oraz opłata eksploatacyjna.

Podatki i opłaty od osób prawnych i od osób fizycznych zostały zrewaloryzowane według wskaźnika cen i usług konsumpcyjnych przyjętego przy opracowywaniu projektu budżetu państwa na rok 1996.

Zdolność finansowa Gminy w zakresie dochodów na 1996 rok wyniesie 32.270.650 zł, w tym dochody bez wpłaty do budżetu państwa kształtują się na poziomie 23.967.882 zł, co oznacza spadek realny o 55,5% w stosunku do 1995 roku.

### CHARAKTERYSTYKA WYDATKÓW BUDŻETU GMINY

Przy konstruowaniu wydatków budżetu zastosowano następujące zasady:

1) W pierwszej kolejności ustalono wynagrodzenia i pochodne składników do wynagrodzeń w jednostkach budżetowych i zakładach budżetowych przyjmując przewidywany poziom płac na koniec 1995 roku. Poziom utrzymania sfery budżetowej założono o 46% wyższy w stosunku do środków przyznanych z budżetu państwa.

Przyznane środki finansowe w zaproponowanej wersji nie zabezpieczyły faktycznych potrzeb w zakresie plac i podstawowych wydatków rzeczowych. Dokonano ponownie analizy potrzeb szkolnictwa podstawowego i służby zdrowia. W wyniku tej analizy Zarząd Gminy postanowił wprowadzić autopoprawki do projektu budżetu gminy zwiększając środki finansowe na szkolnictwo podstawowe o kwotę 1.219.260 zł oraz służbę zdrowia na I i II kwartał b.r. o kwotę 232.420 zł. Środki finansowe na

działalność przedszkoli zostaną pozyskane z realizacji uchwały Rady Miejskiej nr XV/170/96 z dnia 22 stycznia 1996 roku z tytułu odpłatności za prowadzoną działalność tych jednostek wykraczającą poza podstawowy program nauczania i wychowania. Na działalność przedszkoli zwiększono środki finansowe o kwotę 229.016 zł. Na działalność bieżącą Poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz świetlicy terapeutycznej o kwotę 105.803 zł. Uwzględniono gminny fundusz nagród dla pozostałych jednostek oświatowych na I kw. 1996 (tj. Zespołu Szkół, przedszkoli i poradni). Zabezpieczono z nadwyżki budżetowej sfinansowanie zadań kontynuowanych z roku 1995.

2) W następnym etapie obliczono wydatki rzeczowe przyjmując za podstawę przewidywane wykonanie za 1995 rok. Przy obliczaniu wydatków rzeczowych w niektórych jednostkach budżetowych i zakładach budżetowych wyłączono wydatki na zakup mebli, wyposażenia, remonty i zakup gotowych dóbr inwestycyjnych. Ograniczenie wydatków podyktowane było brakiem środków finansowych i wprowadzeniem wpłaty na poczet subwencji ogólnej do budżetu państwa.

3) W dalszym etapie dokonano analizy zadań remontowych i inwestycyjnych. Przyjęto do realizacji zadania rozpoczęte, celem dokończenia procesu inwestycyjnego. Remonty ograniczono do niezbędnych, uznanych za zadania priorytetowe.

Wydatki na remonty i inwestycje obliczono w dwójaki sposób:

— uwzględniono ceny zawarte w umowach na wykonanie inwestycji lub remonty;

— ustalono ceny na podstawie posiadanej dokumentacji.

Do planu wydatków przyjęto finansowanie tylko niezbędnych zadań własnych i to w ograniczonym zakresie oraz zadań zleconych Gminie w takich wielkościach, jak zostały określone przez Wojewodę w 1995 roku.

Ogółem planowane wydatki na 1996 rok wynoszą 43.930.650 zł i są zrównoważone nadwyżką budżetową.

W proponowanej dyspozycji ogólnej kwocie wydatków przewidziano rezerwę ogólną na nieprzewidziane wydatki (do 1% planowanych wydatków) w kwocie 387.000 zł.

Budżet Gminy Polkowice w wersji zaproponowanej jest wyjątkowo trudny do realizacji przede wszystkim z uwagi na bardzo duże obciążenie wydatków wspomnianą rezerwą utworzoną w związku z zaistniałą (wg ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu gmin) wpłatą na poczet subwencji ogólnej, która stanowi ok. 19% wydatków ogółem. Jednocześnie znikają możliwości tworzenia rezerw oraz lokat budżetowych stanowiących gwarancję stabilności finansowej realizowanych zadań.

Przedłożone propozycje podziału środków zabezpieczają w podstawowym zakresie bieżące funkcjonowanie gminy. Niestety ze względu na brak funduszy wiele zadań zostało ograniczone do niezbędnego minimum, a niektóre z nich nie znalazły się w realizacji.

W miarę pojawienia się dodatkowych środków finansowych w budżecie Gminy Polkowice w trakcie realizacji budżetu będą rozpatrywane wnioski, które nie zostały uwzględnione w projekcie na 1996 rok.

## PLAN DOCHODÓW BUDŻETOWYCH NA 1996 ROK

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE (według ważniejszych źródeł uzyskiwania dochodów)	Prognoza na 1996 r.
I	<b>Dochody z podatków i opłat ogółem</b>	<b>20 724 556</b>
	<b>z tego:</b>	
1	<b>Podatki i opłaty od osób prawnych</b>	<b>6 943 300</b>
	- podatek rolny	20 000
	- podatek leśny	3 300
	- podatek od nieruchomości	6 670 000
	- podatek od środków transportowych	250 000
2	<b>Podatki i opłaty od osób fizycznych, opłata skarbową</b>	<b>1 286 500</b>
	- podatki i opłaty od gospodarstw rolnych	15 000
	- podatek od nieruchomości	130 000
	- podatek od środków transportowych	450 000
	- podatek opłacany w formie karty podatkowej	200 000
	- podatek od spadków i darowizn	2 000
	- opłata targowa (opłaty lokalne)	95 000
	- podatek od posiadania psów	16 000
	- opłata skarbową	350 000
	- odsetki od zaległości podatkowych	28 500
3	<b>Dochody z majątku Gminy</b>	<b>1 716 913</b>
	- wieczyste użytkowanie, dzierżawy	151 000
	- sprzedaż nieruchomości	744 395
	- odsetki	221 518
	- pozostałe dochody	600 000
4	<b>Pozostałe dochody</b>	<b>10 777 843</b>

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE (według ważniejszych źródeł uzyskiwania dochodów)	Prognoza na 1996 r.
	- różne dochody administracyjne, kary, grzywny, pozostałe dochody	226 400
	- odsetki bankowe	550 000
	- opłata eksploatacyjna od kopalni	10 001 443
II	<b>Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa</b>	<b>4 152 906</b>
	- Udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (15%)	3 852 906
	- Udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych (5%)	300 000
III	<b>Dotacje celowe</b>	<b>3 210 424</b>
	- na zadania własne gminy	1 011 275
	- oświata i wychowanie	922 617
	- dodatki mieszkaniowe	88 658
	- na zadania zlecone i powierzone gminie	2 199 149
	- gospodarka komunalna	30 000
	- ochrona zdrowia	1 500 000
	- opieka społeczna	539 000
	- administracja państwowa	130 149
IV	<b>Subwencje, w tym:</b>	<b>4 182 764</b>
	- Subwencja na zadania oświatowe	3 948 290
	- Subwencja ustalona proporcjonalnie do przeliczeniowej liczby mieszkańców	234 474
	<b>DOCHODY OGÓŁEM</b>	<b>32 270 650</b>



**PLAN WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NA 1996 ROK**

Jacek Polkowski

Dział	WYSZCZEGÓLNIENIE	Wydatki ogółem 1996 rok	Wydatki zlecone	Wydatki własne w tym:		
				remonty	inwestycje	
1	2	4	5	6	7	8
40	ROLNICTWO	310 000 zł	0 zł	310 000 zł	0 zł	0 zł
50	TRANSPORT	507 300 zł	0 zł	507 300 zł	90 000 zł	417 300 zł
59	ŁĄCZNOŚĆ	110 000 zł	0 zł	110 000 zł	0 zł	110 000 zł
66	RÓŻNE USŁUGI MATERIALNE	24 650 zł	0 zł	24 650 zł	0 zł	0 zł
70	GOSPODARKA KOMUNALNA	1 541 650	30 000 zł	1 511 650	0 zł	787 500 zł
74	GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	6 877 135	0 zł	6 877 135	500 000 zł	5 955 000 z
79	OŚWIATA I WYCHOWANIE	10 207 026	922 617 zł	9 284 409	160 000 zł	307 110 zł
83	KULTURA I SZTUKA	1 414 000	0 zł	1 414 000	0 zł	400 000 zł
85	OCHRONA ZDROWIA	2 501 570	1 500 000	1 001 570	0 zł	0 zł
86	OPIEKA SPOŁECZNA	1 563 550	627 658 zł	935 892 zł	0 zł	40 000 zł
87	KULTURA FIZYCZNA I SPORT	3 425 000	0 zł	3 425 000	0 zł	3 094 000 z
89	RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ	1 191 416	0 zł	1 191 416	0 zł	82 780 zł
91	ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I S	4 542 685	130 149 zł	4 412 536	0 zł	468 000 zł
93	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	25 000 zł	0 zł	25 000 zł	0 zł	0 zł
96	DOTACJE NA FINANSOWANIE ZAD	1 000 000	0 zł	1 000 000	227 500 zł	0 zł
97	RÓŻNE ROZLICZENIA	8 689 668	0 zł	8 689 668	0 zł	0 zł
	<b>RAZEM WYDATKI</b>	<b>43 930 65</b>	<b>3 210 424</b>	<b>40 720 226</b>	<b>977 500 zł</b>	<b>11 661 690</b>



Centrum operacyjnym Okręgowego Związku Kolarskiego w minionej kadencji było prywatne mieszkanie byłego prezesa Bolesława Brygidera. Jeden z tamtejszych pokoi stanowił miejsce spotkań zarządu. Tam wzorzone były strategiczne plany działalności, rozdzielano diety i rozliczano delegacje. Tam również dyskutowano nad przyszłością legnickiego kolarstwa. Tak było do 23 lutego 1996 roku.

## Kolarski szowinizm

Społecznikostwo już dawno było z mody. Najczęściej działalność odbywała się kosztem rodziny, przyjaciół, własnego czasu, a często i własnego zdrowia. Z tym większym szacunkiem odnoszę się do ludzi zajmujących się działalnością społeczną, sportową w szczególności. Trudno więc dziwić się ich szowinizmowi, pod warunkiem jednak, że szowinizm jest w dobrym i słownym znaczeniu.

23 lutego w polkowickim Klubie Muzycznym z udziałem kilkudziesięciu delegatów z sześciu klubów województwa legnickiego odbyło się 10. Zebrań Sprawozdawczo-Wyborcze Okręgowego Związku Kolarskiego. Wśród obecnych byli także goście z zastępcą dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy Jerzym Rukawiczkinem oraz przedstawicielem PZKol. Januszem Sińskim na czele. Tradycyjnie najwięcej czasu pochłonęły sprawy proceduralne, w tym rozdział mandatu, który wywołał największą emocję. Jednak w miarę upływu czasu obranie nabierało rumieńców. Podmówiąc trzy letnią działalność PZKol. ustępujący prezes Bolesław Brygider przypomniał o licznych sukcesach naszych kolarzy nie zapominając o jednym z największych problemów ustępującego zarządu, a mianowicie o braku środków, mimo szeregu prób, nie udało się doprowadzić do stworzenia siedziby Okręgowego Związku Kolarskiego w Polkowicach.

Jak to zwykle bywa przy okazji ds. finansowych, w tym przypadku podsumowań chwalono się i narzekało, najczęściej, na brak środków

finansowych. Korzystając z przerwy w obradach zapytałem wicedyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Jerzego Rukawiczkina o przyszłość legnickiego kolarstwa.

— „Kolarstwo w naszym województwie musi być utrzymane przede wszystkim z myślą o młodym pokoleniu. Tu widzę ogromne szanse dla uczniowskich klubów. Sądzę, że warto także pomyśleć o kolarstwie górskim, które staje się bardzo modne, zwłaszcza, że większość dzieci i młodzieży tego typu rowery posiada. Uważam też, że większą współpracę powinno zaoferować się uprawiającym duathlon. Niestety, skromne możliwości finansowe Urzędu Wojewódzkiego są nieadekwatne do potrzeb. Szczególnie uwidacznia się to w sytuacji organizowania poważnych imprez, typu wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich, czy chociażby włączenia się w współorganizację Tour de Pologne. Na szczęście polkowicka gmina znalazła środki, dzięki którym jeden z etapów przebiegać będzie przez jej teren. Będzie więc okazja, aby młodzież zobaczyła najlepszych kolarzy Europy i świata, których kto wie, być może kiedyś zastąpią. Przebieg takiej imprezy przez teren gminy będzie niewątpliwie dla niej ogromną promocją. Zapominają jednak o tym wielcy i mniejsi biznesmeni, dla których jest to również sposób zaistnienia i wypromowania swojej firmy dzięki sponsorowaniu takich imprez. Miejmy nadzieję, że ustawa o kulturze fizycznej uporządkuje sprawy pozwalające organizatorom i fundatorom na czerpanie ko-



rzyści i przyjemności z podtrzymywania kolarstwa w naszym regionie”.

Element prawdziwego szowinizmu kolarskiego, miał dopiero nastąpić. Zbliżał się bowiem moment zgłaszania kandydatów a następnie wyboru władz nowej kadencji. Zamiarem każdej delegacji, co wyczuwało się od początku obrad, było wprowadzenie jak największej ilości swoich ludzi do składu zarządu, dzięki którym przeforsowanie pewnych spraw nie powinno w późniejszym czasie sprawiać poważniejszych problemów. Głogów czując się najmniej dowartościowany kolarzko niemal natychmiast zgłosił do grona „wielkiej jedenastki” OZKol. aż czterech kandydatów. Podobnie uczyniła polkowicka delegacja, nie chcąc utracić tego, co z takim trudem budowali przez ostatnie trzy lata. Legnica od początku nie ukrywała, że ich „czarnym koniem” był Franciszek Chyła. Ten sam, który w trudniejszych czasach dla tej dyscypliny ustąpił miejsca niestrudzonemu Bolesławowi Brygiderowi. Ostatnie miejsce przypadło twórcy uczniowskiej szkółki kolarskiej z Paszowic. Teraz wszystko zależało od układu sympatii do poszczególnych kandydatów. Jasna sytuacja była jedynie co do osoby ustępującego prezesa, który już podczas wygłoszenia sprawozdania złożył rezygnację z dotychczas pełnionej funkcji ze względu na stan zdrowia. Już pierwsze głosowanie ujawniło układ sił w Klubie Muzycznym.

— „Bardzo źle się stało, że odrzucono dwóch polkowickich kandydatów, którzy tak wiele uczynili dla tej dyscypliny” - powiedział mi szeptem Zenon Woźniak, który był autentycznie zalamany wynikiem wyborów. Fakt pozostał faktem. Skreślono Bolesława Brygidera i Krzysztofa Chylińskiego. Utworzony więc został 9-cio osobowy zarząd Okręgowego Związku, który podejmować będzie istotne dla tej dyscypliny kierunki działania. Reprezentować go będą: **Polkowice:** Wacław Zgoda i Bogdan Rzepka **Legnicę:** Sławomir Marczewski i Franciszek Chyła **Paszowice:** Adam Kijak **Głogów:** Jerzy Bartosik, Sylwester Karbowski, Jan Ludwiczak i Eugeniusz Niemiec.

Wspominany szowinizm uwidocznił się raz jeszcze podczas wyborów najwyższych władz zarządu. Mimo zdecydowanej postawy Janusza Jasińskiego, który jako przedstawiciel PZKol. mógł i zaproponował Wacława Zgodę na funkcję prezesa, zwyciężyły połączone siły partykularnych interesów Legnicy i Głogowa. Stosunkiem głosów 5:4 wygrał Franciszek Chyła, który został prezesem Okręgowego Związku Kolarskiego. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, po namowie, został ponownie Zdzisław Żukowski. Ważne Zebrań przyjęło równocześnie zmiany do statutu zaproponowane przez przedstawiciela Polskiego Związku, jak i zadania na najbliższą kadencję. Z pewnością do najważniejszych należeć będzie:

- organizowanie wspólnie z innymi okręgami szkolenie kadry trenersko-instruktorskiej oraz sędziowskiej,
- rozwijanie młodzieżowych grup kolarstwa górskiego,
- kluby i OZKol. czynić będą starami w pozyskiwaniu nowych sponsorów, korzystając z nowej ustawy o kulturze fizycznej

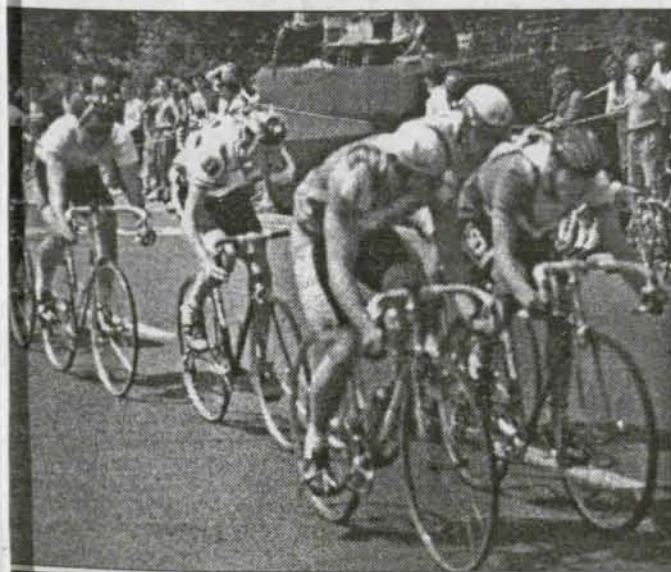
— organizowanie naboru kandydatów na sędziów kolarskich.

Nie znając jeszcze wyników wyborów, nieco wcześniej, Franciszek Chyła między innymi stwierdził:

— „Zważywszy na prywatyzację całej naszej narodowej gospodarki i licznie powstające prywatne firmy, od nowego zarządu należy oczekiwać częstszych spotkań z władzami miast, ośrodków i środowisk biznesu. To tam właśnie istnieją znakomite możliwości i środki. Nowy zarząd musi nawiązać nowe i podtrzymywać dotychczasowe kontakty z ludźmi, którzy kochają kolarstwo i chcą mu pomagać. Taką atmosferę i możliwości muszą stworzyć nowe władze legnickiego kolarstwa...”

Najbliższa impreza kolarska rozgrywana na terenie naszego województwa z pewnością ukażą braki, ale i ogromne możliwości, jakie dla wszystkich stwarza kultura fizyczna. Oby z pożytkiem dla polkowickiego (legnickiego także) sportu.

Andrzej Lech





„Gdzie lokali sześć, tam...” - polkowska gastronomia. (3)

## PERSPEKTYWY

Jeszcze niedawno głośno spekulowano o możliwości adaptacji byłej restauracji „DIAGONALA” na nowoczesny, nocny lokal gastronomiczno-rozrywkowy. Niestety skończyło się tylko na słowach. Chociaż — nie tylko. Wydano „trochę” pieniędzy na projekt wystroju i wykończenia lokalu, „roboczo” nazwanego lokalem XXI wieku, w którym miała być również dyskoteka. Dziś widać, że ze szczytnego pomysłu z różnych względów nic nie wyszło. W zamian, niejako dla pocieszenia, rozrosło się imperium państwa Walickich.

Ostatnio z podobnym podnieceniem mówi się o kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym, w którym to podobno nareszcie będziemy mieć restaurację z prawdziwego zdarzenia. Pojawiają się również głosy o uruchomieniu w kompleksie oddziału PEPSICO TRADING serwującego fast food. Miejmy nadzieję, że tak właśnie będzie.

A propos całego przedsięwzięcia, to już dzisiaj oczami wyobraźni widzę całe oddziały górników biegnących po szycie, by pomóc się nieco. Puste pijalnie będą sukcesywnie chylić się ku upadkowi, gdy odwieczni ich klienci zamiast spijać złocisty płyn, zaczęną pluskać się w najlepsze. Podobno ma powstać również w tym kompleksie kawiarnia, w której dostępne będzie także piwo, ale... (przypuszczalnie) ze trzy razy droższe, aniżeli to sprzedawane w „sprawdzonych” już miejscach. Oceniając realnie ilość spożywanego przez brać górniczą „małego jasnego”, szybko zrezygnują oni z takiej przyjemności. Oczywiście, nie można patrzeć na potrzeby naszego społeczeństwa tylko przez pryzmat duchowo-cielnych potrzeb naszych miedzowych kopaczy”.

Powiada się, że kompleks ten będzie wizytówką naszego miasta. Niewątpliwie tak będzie w rzeczy samej. Wątpię jednak, by obiekty te służyły akurat mieszkańcom Polkowic. Mówię to na podstawie dotych-

czasowych obserwacji odnośnie zainteresowania sportem czy rekreacją w ogóle. No cóż, ale skoro w Poznaniu wręczono nam nagrodę za sam projekt inwestycji, rozumiem przeto doskonale, że nietaktem jest teraz się wycofać. Trudno, niech już tak zostanie.

Pewnie nie wszyscy wiedzą, ale podobny (do naszych — wciąż planów) obiekt służy amatorom wodnej rekreacji w Lesznie. Zdażyłem jednak zaobserwować tam zjawisko, które ewentualnie mogło by mieć miejsce i u nas. Ze względu na fakt, że gospodarzom obiektu lepiej „kalkuluje się” przyjmowanie grup zorganizowanych, przyjeżdżają tam całe autokary rozwrzeszczonej dziatwy z okolic, a mieszkańcy samego Leszna, często „nie skrzyknęci” w grupy czekają, aż coś się zwolni. Czy i u nas tak będzie? Zastanawiam się, czy nie lepiej byłoby, aby taki obiekt zafundował sobie np. Lubin, a to my polkowiczanie wpadalibyśmy od czasu do czasu na wielkie pluskanie, nie ponosząc tak dużych wydatków związanych z tym przedsięwzięciem.

Zdaję sobie jednak doskonale sprawę z faktu, że to co byłoby najbardziej dla nas korzystne, to stworzenie przy kompleksie zaplecza gastronomicznego, godnego (wyróżnienie i tendencyjnie uogólnienie) średniej klasy w Polkowicach, bijącego na lew wszelką lokalną konkurencję. I rzecz najważniejsza. Sądzę, że dla naszych mieszkańców świadomość, iż istnieje w naszej gminie miejsce, gdzie można by zapraszać gości z innych miast, byłaby niewątpliwie komfortem psychicznym.

Ale zanim podejmie się pewne kroki związane z tym potężnym przedsięwzięciem, można by pomyśleć o lokalizacji restauracji na europejskim poziomie w kamieniczkach otaczających Rynek. Niestety w tych wybudowanych do tej pory realizowane są inne potrzeby. Szkoda. Być może w kolejnym „rzucie” kolorowych do-

mków, umiejscowione zostanie, zgodnie z zapewnieniami naszych władz, gastronomiczno-rozrywkowe cacko.

Wielu mieszkańców sądzi również, że w przypadku inwestycji GM na terenie Polkowic, kadra menadżerska tego koncernu narzuciłaby zupełnie nowy wymiar naszej gastronomii. Aż strach pomyśleć, co byłoby, gdyby zarządowi GM przyszło raczej jadać na Górnym Śląsku (tu Kojak łapie się za swoją łysinę, popadając w zadumę).

Wciąż jednak zastanawiam się, czy aby na pewno luksusowa restauracja miałaby rację bytu naszym miastem. Być może jadaliby w niej tylko przyjezdni. W miastach, gdzie normą jest jadać w restauracjach, często obok tychże powstają ekskluzywne dyskoteki, poprzez odpowiednią wysokość cen weryfikujące grupę klientów, dla której taki lokal funkcjonować powinien, zarówno w sferze rozrywkowej, jak i kulinarnej. Przed podjęciem ryzyka i stworzeniem takiego lokalu w Polkowicach potencjalnych inwestorów zniechęcać może fakt, że polkowiczanie, a zwłaszcza ludzie młodzi, godzą się na to, by rozrywka sprowadzała się do „Dolnych”, a lokale konsumpcyjne do tych, które mamy aktualnie.

Zdumiewające i smutne zarazem jest, że nasza gastronomia może zmienić swoje oblicze dopiero po tak spektakularnych przedsięwzięciach, jak np. „zespół naczyń połączonych stworzonych do przelewania wody”, czy też jakaś amerykańska manufaktura.

Kojak

*P.S. Miejmy nadzieję, że do czasu poprawy koniunktury w naszej gastronomii, nie pojawią się nowe trendy dopuszczające możliwość by w obecności gościa rozwinąć starannie zapakowaną kanapkę i uraczenie nią zgłodniałego. Póki co takich, przypadków wciąż jeszcze nie stwierdzono — na szczęście!*

**POSZUKUJEMY OPERATYWNYCH,  
SOLIDNYCH LUDZI Z NASTAWIENIEM  
NA SUKCES ZAWODOWY.  
NIEOGRANICZONE  
MOŻLIWOŚCI ZAROBKU.**



**NIENORMOWANY  
CZAS PRACY.**

**TELEFON 47-99-08**

**Sklep „PLUS”**

Polkowice, ul. Chopina 14B

O F E R U J E

- ◆ kasety magnetofonowe
- ◆ płyty kompaktowe
- ◆ prasę
- ◆ artykuły chemiczno-kosmetyczne



**Zapraszamy**



*Przeżyliśmy walkę z alkoholem, teraz walczymy o godne życie poprzez ciągłą pracę nad sobą. Sucha abstynencja, tzn. nie picie, nic nie da.*

## Walka toczy się nadal

Polkowickie Stowarzyszenie „Trzeźwość” działa przy ul. Legionickiej od grudnia 1994 roku. Obecnie liczy 40 członków. Dużo liczniejsza jest grupa skupiająca osoby współzależnione (członków rodzin ludzi pijących), które przychodzą tu, by uzyskać pomoc dla siebie.

W tej chwili warunki lokalowe, jeden pokój, zmuszają do organizowania terapii i innych spotkań jedynie w małym gronie. Duże nadzieje wiąże stowarzyszenie z przeprowadzką do Ośrodka Pomocy Społecznej. Poza lepszymi warunkami do prowadzenia zajęć już teraz myśli się o stworzeniu punktu konsultacyjnego i domu dziennego pobytu dla osób, które będą mogły tam przyjść jeśli znajdą się w trudnej sytuacji. Ale, jak stwierdził Andrzej Kaczanowski, prezes stowarzyszenia, to dopiero plany. Obecnie, poza ciasnotą, problemem jest również zapewnienie opieki dzieciom na czas terapii. Trwa ona od dwóch do czterech godzin i nie zawsze przysłowiowa sąsiadka może pomóc.



Członkowie stowarzyszenia mówią otwarcie, że najtrudniejsze jest przyznanie się przed samym sobą do choroby jaką jest alkoholizm i podjęcie decyzji o leczeniu. Wymaga to przede wszystkim ogromnej szczerości wobec samego siebie. *Przeżyliśmy walkę z alkoholem — wyznają — teraz walczymy o godne życie poprzez ciągłą pracę nad sobą. Sucha abstynencja, tzn. nie picie, nic nie da jeśli nie*

*zmienni sposób myślenia i zachowania, jeśli nie pokona się dawnych nawyków. Często jest tak, że przez rok na przykład ktoś nie pije i nic w tym czasie się nie zmienia w jego życiu. Wtedy załamuje się, ale nie zausze da odrobić się w tak krótkim czasie tego, co zostało zepsute w ciągu lat picia. Powrót do normalnego życia wymaga czasu i cierpliwości. Ale jedno jest pewne — warto podjąć ten trud. Ludzie nie zausze przychodzą tu z własnej woli, często zdarza się to wtedy, gdy mają już poważne problemy w pracy czy rodzinie.*

Dla osób współzależnych natomiast barierą stanowi najczęściej wstyd przed rodziną i całym otoczeniem. Wyjście na zewnątrz ze swoim problemem i szukanie pomocy dla siebie wymaga dużej odwagi.

Istnieje wiele form pomocy ludziom borykającym się z problemem alkoholowym. Poza leczeniem i terapią jest też czas na zabawę i różnego typu imprezy. Do tradycji stowarzyszenia należy obchodzenie kolejnych rocznic abstynencji (na zdjęciu). Co

roku organizowane są w Częstochowie ogólnopolskie „Jasnogórskie Spotkania Trzeźwościowe” (w tym roku odbędą się one w dniach 5-6 czerwca). Mitingi, spotkania z grupami AA i Al-Anon, spartakiady w Złotorzy to tylko kilka przykładów imprez, które doprowadzą, że można bawić się i wypoczywać inaczej, tzn. bez alkoholu.

(alu)



## RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

**Łupież — uporczywe, białe łuski**

Najbardziej widoczny jest na ciemnym ubraniu. Wygląda to nieestetycznie, a poza tym swędzi skóra głowy, włosy stają się brzydkie, źle się układają.

Pojawienie się łupieżu oznacza nierównomierne złuszczenie się skóry owłosionej części głowy. Może on być suchy lub tłusty. Dużą rolę odgrywają w tym przypadku stosowane przez nas szampony. Jeżeli używany szampon nadmiernie wysuszy skórę głowy prowadzi do jej podrażnienia i miejscowego stanu zapalnego, co w efekcie powoduje niekontrolowane złuszczenie skóry. I wtedy pojawiają się uporczywe, białe łuski.

Łupież powinien być leczony przez lekarza dermatologa. Chodzi o

to, by wyeliminować możliwość wystąpienia innego poważnego schorzenia jakim jest łuszczyca. Czasem jednak, w lżejszych przypadkach, można pomóc sobie samemu stosując właściwie dobrane szampony do mycia włosów.

Obecnie w sprzedaży znajduje się wiele środków mających działanie przeciwłupieżowe. Z naturalnych godne uwagi są te, które zawierają wyciągi z rumianku, liści brzozy, tataraku i pokrzywy. Warto też uzupełnić naszą dietę w odpowiednie witaminy np. A, E, B5 i PP.

Wiosna za pasem, niedługo schowamy czapki i przeróżne opaski, dlatego lepiej już teraz zadbać o skórę głowy, by gdy zaświeci słońce pokazać piękne i czyste włosy. (alu)

**Wszystkim Paniom zrzeszonym i nie zrzeszonym w naszym Związku składamy życzenia: zdrowia, radości, długiej i pogodnej jesieni życia bez trosk i kłopotów oraz miłości i szacunku tych którym poświęciliście życie.**

Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego  
Polskiego Związku Emerytów,  
Rencistów i Inwalidów.



## JEST PRACA

- |                        |   |
|------------------------|---|
| 1) technik ogrodnik    | 10) mechanik (walec wibracyjny, elektrownia polowa — możliwość przeszkolenia) |
| 2) inżynier ekonomista |   |
| 3) plastyk             | 11) pracownik zieleni   |
| 4) akwizytor           | 12) operator koparki „Ostrówek”   |
| 5) sprzedawca          | 13) operator LK — uprawnia państwowe  |
| 6) murarz-malarz       | 14) filolog filologii polskiej  |
| 7) cieśla budowlany    | 15) robotnik budowlany  |
| 8) płytkarz            |   |
| 9) płytkarz            |   |

Rejonowy Urząd Pracy. Tel. 45-00-49 wew. 178, pokój 113.

## KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i przeslij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowickiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

## OGŁOSZENIE DROBNE

- Poszukujemy kilku ambitnych i przedsiębiorczych osób do współpracy na terenie Polkowic. Tel. 47-99-08.



# W domu, przed telewizorem

Polkowiczanie coraz częściej odmawiają sobie rozrywek kulturalnych. Najczęstszym powodem jest brak pieniędzy. Jak się jednak okazuje nie tylko brak pieniędzy jest przyczyną rzadkiego korzystania z kulturalnych przyjemności. Dlatego też powtarzając się odpowiedzią Polkowiczanie na nasze pytanie – Z jakich rozrywek można skorzystać wieczorem w Polkowicach? – Jest...

**Mieczysław Z., ślusarz** - Nie mam zbyt wiele czasu aby się gdzieś rozerwać. Przede wszystkim rodzina i obowiązki. Poza tym tylko ja pracuję i muszę utrzymać rodzinę przez co, po prostu na jakiegokolwiek rozrywek nie ma pieniędzy.

**Edyta i Przemek Bobela, rodzeństwo** - W naszym mieście nie ma się gdzie rozerwać. Tak na prawdę to nie ma nawet kawiarni, w której można by posiedzieć w swoim towarzystwie. Zazwyczaj wszystkie miejsca w takim lokalu są pozajmowane. Z dyskotekami sprawa wygląda podobnie. Najczęściej brakuje wolnych miejsc. Jeżeli się już człowiek dostanie na taką imprezę to można się spodziewać sporej grupy najczęściej podpiętych i zachowujących się poniżej poziomu małolatów.

Wracając jednak do rozrywek kulturalnych, to najchętniej poszlibyśmy do kina, jednak to które jest w Polkowicach nie ma zbyt ciekawego repertuaru i w rezultacie na porządny film trzeba pojechać do Lubina. Poza tym to jedynie Aula Forum ciekawymi

propozycjami wypełnia lukę kulturalną naszego miasta.

**Stanisława Łazikowska, zaopatrzeniowicz** - Nie mam zbyt dużo czasu na kulturalne rozrywki. Trzeba zajmować się dzieckiem i właśnie ono zajmuje cały wolny wieczorem czas. Tak na prawdę to tylko ono korzysta z rozmaitych rozrywek. W przedszkolu praktycznie na każdą okazję jest coś organizowane. Raz jest to wycieczka, kiedy indziej teatrzyk lub wyjście do kina na bajkę.

**Ewa Graczyk, bezrobotna** - Tak na prawdę to nie mam czasu na jakiegokolwiek rozrywki kulturalne. Wie pan, rodzina to obowiązki.

**Dorota Wojciechowska, rencistka** - Dla naszego wieku w Polkowicach nie ma wielu rozrywek i to jest głównym powodem rzadkiego uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych naszego miasta. Można powiedzieć, że brakuje praktycznie każdego rodzaju rozrywki. Aby obejrzeć ciekawy spektakl trzeba pojechać do Wrocławia albo Poznania. Tę kulturalną lukę uzupełnia jedynie Aula, w której już nie raz byliśmy na ciekawym występie. Teraz zapowiada się Pigwa i na pewno razem z mężem na nią pójdziemy.

**Barbara Piechowska, szwaczka** - Mamy kino ale w zasadzie to istnieje ono tylko z nazwy, gdyż repertuar ma bardzo kiepski. Generalnie patrząc na ogólnie małą liczbę kulturalnych propozycji można śmiało stwierdzić, że nie ma rozrywek ani dla starszych, ani dla młodszych.

**Małgorzata Abramowicz, technik żywienia zbiorowego** - W Polkowicach brakuje praktycznie każdego rodzaju rozrywki. Praktycznie jest tylko jedna w miarę porządną kawiarnia. Nie ma porządnej dyskoteki, o tej w Polkowicach Dolnych to szkoda mówić.

**Ewa i Cezary Marcjan, małżeństwo** - Obecnie Polkowice przypominają kulturalną pustynię. A właśnie tutaj wychowują się nasze dzieci. Dawniej w DK Impresja było wiele rozmaitych kółek zainteresowań dla najmłodszych teraz po reorganizacji kultury nie ma już tych kółek, a w zamian nic nie zaproponowano. Stracili na tym nasze dzieci, które dawniej korzystały z propozycji Impresji, a teraz pozostało im tylko podwórko i zabawy z rówieśnikami, bo najmłodszy nie mają już gdzie chodzić.

Notował (pit)

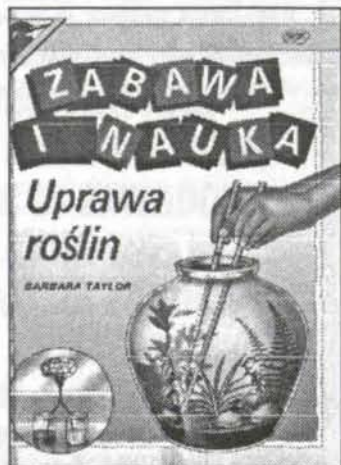
*Minione dwa tygodnie obfitowały w żadne wydarzenia kulturalne w mieście. Za to w piątek 8 marca w Dzień Kobiet odbędą się aż dwa występy, w Auli Forum o godz. 19<sup>00</sup> — wystąpi Antonina Krzysztoń, natomiast o godz. 18<sup>00</sup> w Klubie Muzycznym odbędzie się spektakl Teatru Naszego z Michałowic. Obydwa te wydarzenia wskazują na brak koordynacji w organizacji kulturalnych imprez. Co mają powiedzieć ci, którzy chcieli być na obydwu występach a z jednego będą musieli zrezygnować...*

## O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

### • książki dla dzieci

#### NAUKA I ZABAWA — Barbara Taylor

- ◆ Powietrze i latanie
- ◆ Baterie i magnesy
- ◆ Kolor i światło
- ◆ Co pływa, a co tonie
- ◆ Uprawa roślin
- ◆ Maszyny i ruch
- ◆ Dźwięk i muzyka



Ciesząca się ogromnym powodzeniem, nowa seria książek dla dzieci — pełna opisów eksperymentów i wesołych zabaw z wykorzystaniem przedmiotów codziennego użytku. Każda książka przybliży pewną dziedzinę nauki, zachęcając dzieci do samodzielnego odkrywania prostych pojęć naukowych, zilustrowanych doświadczeniami.

### • książki dla młodzieży

#### ŚWIAT W CZORAJ I DZIŚ

- ◆ Życie rekinów
- ◆ W świecie zwierząt
- ◆ Siedem cudów świata
- ◆ Jak żyli ludzie
- ◆ Budowa wszechświata
- ◆ Dzieje ludzkości
- ◆ Ciało człowieka
- ◆ Jak żyły dinozaury
- ◆ Planeta Ziemia
- ◆ Jak pracują maszyny
- ◆ Życie prehistoryczne
- ◆ Jak żyją ptaki
- ◆ Statki powietrzne

Fascynująca seria książek encyklopedycznych, dostarczająca intrygujących wiadomości o świecie, w którym żyjemy, w niespotykanym dotychczas ujęciu. Pobudza do indywidualnych twórczych poszukiwań i odkrywania na nowo naszej przyszłości i przeszłości. Stanowi pomoc dydaktyczną w szkołach i kołach zainteresowań.





## Wokół tenisowego stołu

Z udziałem blisko 90 zawodników z dziewięciu klubów w minioną niedzielę w polkowickim Zespole Szkół odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny kadetów i juniorów w tenisie stołowym. Bardzo dobrze wypadli reprezentanci Górnika Polkowice. Zdecydowane zwycięstwo w obu kategoriach odniosła **Joanna Florczak**. Grająca na codzień w młodzieżkach, tym razem w kadetkach, **Justyna Kaczor** była dziewiąta, a **Marta Miś** dziesiąta. Wśród kadetów **Michał Zawada**, w którym upatrywano zwycięzcę, przegrał decydujące spotkanie na własne życzenie zajmując ostatecznie drugie miejsce. Trzeci był **Bartłomiej Klonowski**, a siódmym **Miłosz Olszewski**. W kategorii junierek piąte miejsce wywalczyła **Katarzyna Jaśkowiak**, a siódme **Agnieszka Jaros**. Wśród juniorów najlepszym z naszych reprezentantów był **Sebastian Teodoridis**, który zajął czwarte miejsce. Dziewiątym był **Bartłomiej Klonowski** (kadet), który zdaniem selekcjonerów Górnika Polkowice zasłużył na najwyższe słowa uznania za upór i wolę walki. Był przykładem dla swoich kolegów klu-

bowych. Turniej obserwował Zdzisław Kłęski, prezes Okręgowego Związku Tenisa Stołowego.

**Grzegorz Sorokopas**, jako jedyny tenisista Górnika Polkowice został powołany do kadry narodowej kadetów. Na zgru-



Zwycięzcy w obu kategoriach — Joanna Florczak.

waniu, pod okiem Leszka Kucharskiego, trenował w Gdańsku przez mijający tydzień zdobywając nowe doświadczenia, które być może pozwolą mu uwierzyć w siebie, szczególnie w spotkaniach z rutyniarzami.

Najbliższy mecz o mistrzostwo II ligi Górnika Polkowice rozegra 9 marca. Ich przeciwnikiem będzie zielonogórski Nordis. Niestety nie znamy godziny rozpoczęcia tego spotkania.

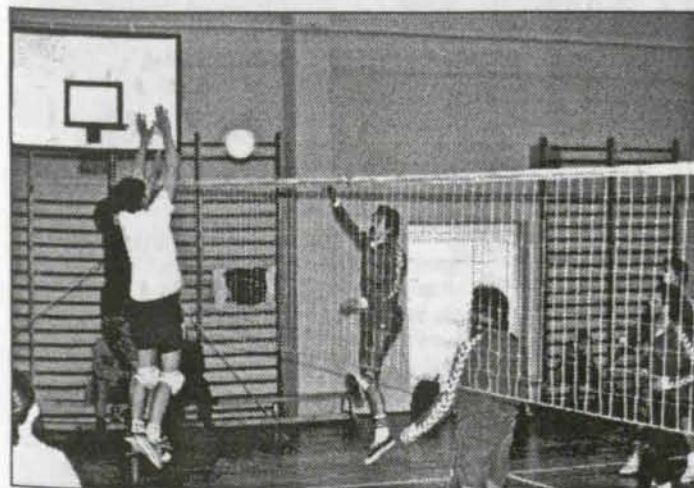
## Siatkarskie porachunki

W minioną niedzielę rozegrano kolejne dwa spotkania w ramach polkowickiej ligi siatkówki. Polkowiccy „Oldboje” przegrali (0:3) z „Amatorem” Lubin, natomiast Głogów zwyciężył 3:2 MKS Cuprum Lubin. Na prowadzeniu w tabeli Amator, który w czterech spotkaniach zdobył cztery punkty. Na drugim Oldboje także z czterema punktami, tyle że po pięciu meczach. I wreszcie na

trzecim miejscu Głogów z trzema punktami po czterech spotkaniach. Przed zakończeniem ligi dwie serie spotkań;

\* 10 marca MKS Cuprum - Tarnówek i Amator - Głogów

\* 17 marca Os. Budowniczych - Amator Lubin, Głogów - Oldboje Polkowice oraz Zespół Szkół - Amator Lubin. Zapowiada się więc sporo emocji.



Fragment spotkania, w którym Oldboje ulegli 0:3 Amatorowi Lubin.

Stronę sportową redaguje: Andrzej Lech, tel. 48-12-90

## Porażka Isztwana

Nie poszczęściło się piłkarzom „Isztwana” Polkowice, którzy startowali wśród 16 najlepszych drużyn w mistrzostwach Polski, jakie rozegrano w dniach 1-3 marca w Jaworznie. Nasi piłkarze nie „wyszli” nawet z grupy, przegrywając wszystkie trzy spotkania eliminacyjne; 2:5 z opolskim Sindbadem, 1:2 z Energetykiem Ja-

worzno (prowadząc 1:0), i wreszcie 1:4 z Atlassem Gdańsk. Mistrzem Polski został Opał Gniezno. Drugie miejsce przypadło Sindbadowi Opole, trzecie Mart-Ho Knurów, a czwarte Asphalt Łódź. Nasz zespół ostatecznie zajął 9-16 miejsce. Widać z tego, że awans do finału to wszystko na co stać było polkowicką drużynę.

## Poszli z kwitkiem

W minioną sobotę, zgodnie z kalendarzem imprez Międzyszkolnego Związku Sportowego, miały odbyć się drużynowe mistrzostwa szkół podstawowych w tenisie stołowym. Aż dziw bierze, że działacze MKS dotąd sprawni, zwarci i gotowi na wszelką pracę z dziećmi i młodzieżą, tym razem zawiedli. W wyznaczonym czasie i miej-

scu zjawily się ogromne rzesze młodzieży szkolnej, która gotowa była stanąć do zapowiadanej rywalizacji. Niestety, odeszła z przyszłowiowym kwitkiem. Skądinąd wiemy, że dyrekcja Zespołu Szkół, gdzie miały odbyć się mistrzostwa, wyraziła zgodę na korzystanie z obiektu. Dlaczego więc impreza nie doszła do skutku?

## Udany sparing

W zimowej scenarii piłkarze miejscowego Górnika rozegrali w minioną sobotę sparingowe spotkanie z jaworską Kuźnią, która do Polkowic przyjechała w najsilniejszym składzie. Z powodu złej pogody przypominało bardziej pokazy jazdy figurowej na lodzie, niż mecz piłkarski. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:0. Bramki zdobyli: **Hańce** (dwie) oraz po jednej **Machaj**

i **Diaczenko**. Sparing był także okazją do przetestowania umiejętności **Zenona Swendery**, czołowego napastnika Górnika Jastrzębie, który zabiega o występ w polkowickiej drużynie. Test wypadł pomyślnie. Teraz pozostaje kwestia omówienia warunków kontraktu. W przypadku podpisania przez obie strony, Zenon Swendera w Górniku grać będzie do czerwca br.



Płyta boiska bardziej przypominała lodowisko.

## Dobry występ kadetek

Bez większych trudności podopieczne Jana Gambala, kadetki „Orla” Polkowice, pokonały w ostatniej kolejce Szprotawę 80:54. Najwięcej punktów zdobyły **Ola Urban** (30) oraz **Kasia Ozga** i **Justyna Kłosińska** po 12. Warto nadmienić, że ta ostatnia zawodniczka (na zdjęciu z nr 5) jest drugą rozgrywającą w kadrze Polski.

Do zakończenia rundy kadetek mają do rozegrania jeszcze dwa spotkania; u siebie 23 mar-

ca z Tęczą Leszno i na wyjeździe 30 bm. z SP-1 Wschowa. W tabeli na prowadzeniu nadal polkowickie kadetki przed Osą i MOS-em.

Juniorkom także pozostały dwie kolejki: 13 marca na własnym parkiecie z Tęczą Leszno i wyjazdowe (21 bm.) ze Szprotawą. Przed młodzieżkami jeszcze trzy spotkania: u siebie ze Ślęzą Wrocław (10 marca) i z Bolesławcem (24 marca) oraz wyjazdowy 17 bm. z MOS Ślęza Wrocław.



# HOROSKOP

## BARAN

Ostatnie dni nie były łatwe, ale najgorszy okres już za Tobą. W nadchodzącym tygodniu możesz spodziewać się wielu niespodzianek. Widoczna poprawa finansów, tylko nie wydawaj wszystkiego od razu. Zadbaj o miłą atmosferę w rodzinie. Twój optymizm dobrze wpływa na otoczenie — okaż trochę czułości.

## BYK

Pomimo nawalu obowiązków postaraj się teraz skupić na jednej sprawie. W przeciwnym razie możesz nie zdążyć ze wszystkim na czas. Zaplanuj swoją najbliższą przyszłość — wkrótce możesz dostać ważną wiadomość, która wiele zmieni w Twoim życiu jeśli zgodzisz się ją przyjąć. Zanim zdecydujesz poradz się Raka.

## BLIŹNIĘTA

Twoja skłonność do ignorowania najbliższych może teraz spowodować wiele kłopotów. Uważaj na to co mówisz. W środę znajdź konieczny czas, by porozmawiać z partnerem i uzgodnić ważne dla was sprawy. Pod koniec tygodnia wszystko powinno się wyjaśnić. Unikaj przeziębień, jesteś teraz mniej odporny.

## RAK

Od poniedziałku zaczynają się jakieś spory i nieporozumienia z najbliższymi. Dotyczyć mogą spraw z przeszłości i nie obejdziesz się bez poważnej rozmowy. Zachowaj spokój nie daj się wyprowadzić z równowagi. Za kilka dni sytuacja wróci do normy. Niespodziewane wydarzenie w rodzinie przyspieszy zgodę.

## LEW

Jesteś na najlepszej drodze do spełnienia swoich planów. Upór i konsekwencja w działaniu już we wtorek przyniosą efekty. Postaraj się jednak trochę wycpać, jeśli ostatnie dni były zbyt męczące. Zaslugujesz na krótki urlop od pracy i rodziny. Jeśli nie możesz teraz wyjechać — korzystaj z długich spacerów.

## PANNA

Masz teraz okazję spotkać kogoś kto może na dłużej zagościć w Twoim sercu. Miej oczy i uszy otwarte. Pozornie przypadkowe spotkanie ma szansę zmienić się w związek na całe życie. List, który otrzymasz na początku tygodnia, może okazać się ważniejszy niż sądzisz. Odpowiedz szybko, ale dobrze przemyśl sprawę.

## WAGA

Najbliższy tydzień będzie łatwiejszy niż myślisz. Wszystko potoczy się zgodnie z Twoimi planami o ile nie będziesz działał pochopnie. Byk sprzyja Ci więc śmiało korzystaj z jego rad. Unikaj kontaktów ze Skorpionem. Nie umawiaj się z nim na spotkania. Jesteś teraz w świetnej kondycji i dasz sobie radę.

## SKORPION

W piątek spodziewaj się wizyty kogoś z dalekiej rodziny, która może potrwać dłużej niż to było zaplanowane. Nie okazuj jednak zniecierpliwienia. Zadbaj o miłą atmosferę w domu. Jakiś młody Lew chce się koniecznie z Tobą spotkać. Ma Ci coś ważnego do powiedzenia. Najlepiej będzie się wam rozmawiać na spacerze.

## STRZELEC

Twoja nieuwaga mogła Cię drogo kosztować. Wyciągnij wnioski z tej nauki i nie popełnij po raz drugi tego samego błędu. Ten tydzień zapowiada się wspaniale. Zapomnij o tym, co było i snuj plany na przyszłość. To dobry dla Ciebie okres na podejmowanie ważnych decyzji i konkretyzowanie planów zawodowych.

## KOZIOROŻEC

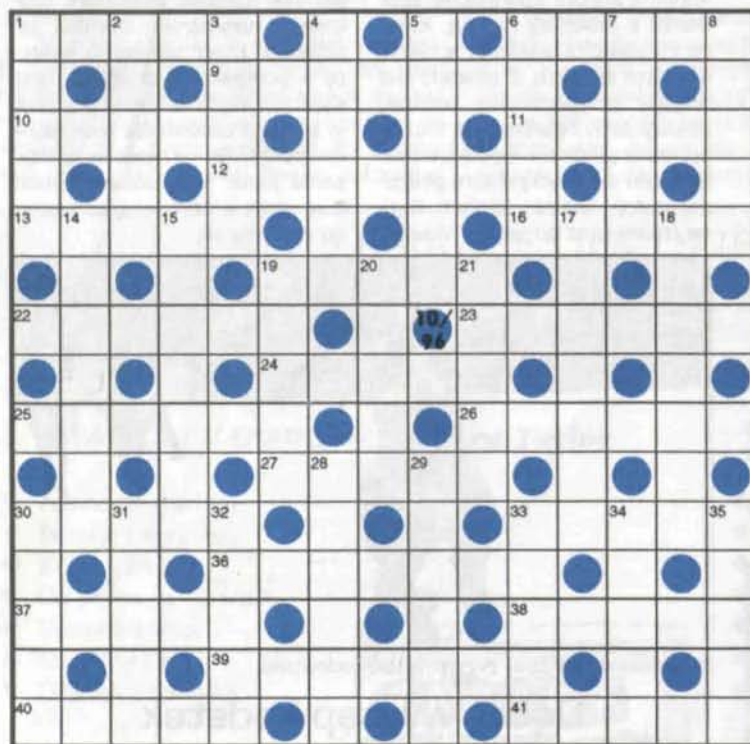
Przed Tobą magiczne wprost chwile. Korzystaj z nadarzających się okazji i działaj śmiało. To co teraz zaczniesz zaowocuje w najbliższym czasie. Zwróć większą uwagę na potrzeby partnera, porozmawiaj z nim i postaraj się zrozumieć, a sukces będzie jeszcze pełniejszy. Z daleka dotrze do Ciebie dziwna wiadomość.

## WODNIK

Zrezygnuj teraz z większych inwestycji. Pozwól sprawom toczyć się ich własnym biegiem, a nie długo wszystko rozstrzygnie się po Twojej myśli. Cierpliwość przyniesie Ci więcej korzyści niż upieranie się przy swoim zdaniu. W Twoim życiu może pojawić się ktoś z przeszłości. Przeżyjesz wyjątkowo wspaniałe chwile.

## RYBY

Najbliższe dni będą bardzo pracowite. W pracy szykują się duże zmiany i przybędzie Ci obowiązków. W domu może dojść do krótkich spiek. Dasz sobie ze wszystkim radę jeśli zachowasz spokój. Staraj się rozładować napięcie humorem. Zamiast denerwować się wyjdź na spacer lub zajmij się porządkami.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 21 marca 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest nagroda niespodzianka.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 8/96. **POZIOMO:** popyt, impas, Ramadan, opera, Wigry, Niagara, onyks, ranty, majak, grabie, amator, trzon, pastor, ateizm, ognik, marża, Otaka, dorobek, nadir, ratka, esencja, tenis, Julka. **PIONOWO:** proso, płęcy, trans, zmiana, odraza, inwar, pagon, szyny, nirwana, kabotaż, anapest, troczek, metro, Jazon, kanak, groszet, izbica, manat, Rodan, adres, Okraj, Altaj, elana.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 8/96 wylosowała Bożena Pawłowska zam. przy ul. Chopina w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

## Krzyżówka 10/96

### POZIOMO:

- 1) miasto we Włoszech
- 6) taniec w operze
- 9) hawajska gitara
- 10) prowincja w RPA
- 11) pogardliwie o starszym człowieku
- 12) rodzaj broni palnej
- 13) znaczków lub z karabinu
- 16) miał swój własny gang
- 19) najcenniejsza nagroda filmowa
- 22) usterka
- 23) wydawca „Raju dusznego”
- 24) potrawa z surowego mięsa
- 25) doktor z powieści Pasternaka
- 26) warunki atmosferyczne na danym obszarze
- 27) zielona pietruszka
- 30) jeden z przywódców Rewolucji Francuskiej
- 33) architekt fiński
- 36) pierwiastek chemiczny
- 37) tam wywożono zesłańców
- 38) muza poezji miłosnej
- 39) złoty śpiewak
- 40) pasuje do igły
- 41) gloria, chwala

### PIONOWO:

- 1) miasto w starożytnym Egipcie
- 2) ruchoma część silnika elektrycznego
- 3) cykiel zerowy
- 4) mickiewiczowski koczownik
- 5) jedno z państw byłej Jugosławii
- 6) miasto w Szwajcarii
- 7) matematyczna granica
- 8) bon, kupon
- 14) pustelnik
- 15) japońska sztuka układania kwiatów
- 17) zbita wata
- 18) dobrze ubrany
- 19) imię cesarzy niemieckich
- 20) fragment wypowiedzi
- 21) z kremem
- 28) umożliwiał odbiór radiowy
- 29) niejedna w studiu telewizyjnym
- 30) wolnomularz
- 31) upust handlowy
- 32) do prania i grania
- 33) załącznik do umowy
- 34) tropikalne pnącze
- 35) pomieszczenie gospodarskie

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpiliska. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.